

Sygn. akt II Ns 822/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2018 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. P. (1)

z udziałem D. S., E. J., H. K., D. K., E. P. (1), J. M., C. S., I. Z. (1), C. W., K. W. (1), R. C., A. W., M. W. (1), K. W. (2), P. W.

o stwierdzenie nabycia spadku Z. W. (1), J. W. (1)

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po Z. W. (2) z domu D., córce W. i M., zmarłej dnia 19 kwietnia 1968 roku w B., ostatnio stale zamieszkałej w B., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli: mąż J. W. (1) (syn A. i Z.) w $\frac{5}{20}$ (pięciu dwudziestych) części oraz dzieci: Z. P. (1) z domu W. (córka J. i Z.), M. W. (2) z domu W. (córka J. i Z.), I. C. z domu W. (córka J. i Z.), K. W. (3) (syn J. i Z.) oraz S. W. (syn J. i Z.) po $\frac{3}{20}$ (trzy dwudzieste) części każde z nich, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli: mąż J. W. (1) (syn A. i Z.) oraz córka Z. P. (1) z domu W. (córka J. i Z.) po $\frac{1}{2}$ (jednej drugiej) części każde z nich;

2. stwierdzić, że spadek J. W. (1), synu A. i Z., zmarłym dnia (...) roku w B., ostatnio stale zamieszkałym w B., na podstawie testamentu ustnego z dnia (...) roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w Brzezinach w dniu 28 marca 2012 roku, nabyła córka Z. P. (1) z domu W. (córka J. i Z.) w całości wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym;

3. ustalić, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

4. nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od Z. P. (1), D. S., E. J., H. K., D. K., E. P. (1), J. M., C. S., I. Z. (1), C. W., K. W. (1), R. C., A. W., M. W. (1), K. W. (2), P. W. kwoty po 88,01 zł (osiemdziesiąt osiem złotych jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II Ns 822/18

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 11 marca 2011 roku Z. P. (1) wniosła o stwierdzenie, że: spadek po Z. W. (1), zmarłej dnia 19 kwietnia 1968 roku w B., ostatnio stale zamieszkałej w B., na podstawie ustawy nabyli: mąż J. W. (1) w $\frac{5}{20}$ częściach oraz dzieci: S. W., Z. P. (1), M. W. (2), I. C. i K. W. (3) po $\frac{3}{20}$ części każde z nich, z tym że udział we własności gospodarstwa rolnego położonego w B. nabyli spadkobiercy uprawnieni do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, a także o stwierdzenie, że spadek po J. W., zmarłym dnia 10 grudnia 1984 roku w B., ostatnio stale zamieszkałym w B.,

na podstawie testamentu otwartego i ogłoszonego w (...) w B. w dniu 18 stycznia 1985 roku nabyła w całości Z. P. (1), w tym wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym.

(wniosek k.2)

Na rozprawie w dniu 11 maja 2011 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek. Uczestniczki D. K. i E. P. (1) przyłączyły się do wniosku, a uczestnicy T. W. (1), D. S., E. J., I. C., J. M., C. S., I. Z. (2) wnieśli oddalenie wniosku.

(protokół rozprawy k.30)

Na rozprawie w dniu 29 lipca 2011 roku uczestnicy I. C. i T. W. (1) wskazali, że testament nie został sporządzony przez J. W. (1) ani przez niego podpisany.

(protokół rozprawy k.47)

W piśmie złożonym dnia 1 lutego 2012 roku uczestniczka I. C. wskazała, że testament nie został napisany ani podpisany przez J. W. (1) oraz, że dokument ten nie spełnia wymogów stawianych przez przepis art.952 § 2 k.c. w zakresie sposobu stwierdzenia treści testamentu ustnego, co powoduje jego bezskuteczność.

(pismo uczestniczki k.116-117)

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 131/11, Sąd Rejonowy w Brzezinach stwierdził, że spadek po Z. W. (1), zmarłej 19 kwietnia 1968 roku w B., ostatnio stale zamieszkałej w B. na podstawie ustawy nabyli: mąż J. W. (1) w $\frac{1}{4}$ części spadku oraz synowie S. W., K. W. (3) i córki Z. P. (1), M. W. (2) i I. C. każde w $\frac{3}{20}$ częściach spadku, z tym że gospodarstwo rolne dziedziczą z mocy ustawy mąż J. W. (1), syn S. W. oraz córki Z. P. (1) i I. C. każde w $\frac{1}{4}$ części spadku (punkt 1) oraz, że spadek po J. W. (1), zmarłym dnia 10 grudnia 1984 roku w B., ostatnio stale zamieszkałym w B., na podstawie testamentu z dnia 7 września 1984 roku, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Brzezinach w dniu 28 marca 2012 roku nabyła w całości córka Z. P. (1) z tym, że gospodarstwo rolne dziedziczy z mocy tego testamentu córka Z. P. (1) w całości (punkt 2).

Na skutek apelacji Z. P. (1) i I. C. od powyższego postanowienia, Sąd Okręgowy w Łodzi, III Wydział Cywilny Odwoławczy, postanowieniem z dnia 28 grudnia 2012 roku uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Brzezinach i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

(postanowienie k.155, uzasadnienie k.161-165, postanowienie o sprostowaniu k.203, apelacja wnioskodawczyni Z. P. (1) k.170-171, apelacja uczestniczki I. C. k.173-175, postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z uzasadnieniem k.233-242)

Na rozprawie w dniu 9 maja 2014 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek. Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy po Z. W. (1) jak w postanowieniu Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 11 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 131/11, a w części dotyczącej dziedziczenia gospodarstwa rolnego wniósł o stwierdzenie nabycia spadku w całości przez wnioskodawczynię. Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. W. (1) na podstawie testamentu w całości na rzecz wnioskodawczyni, również w zakresie gospodarstwa rolnego.

Pełnomocnik uczestniczki I. C. przyłączył się do wniosku, co do zasady. Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po obojgu spadkodawcach na podstawie ustawy z tym, że wskazał, że w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego po obojgu spadkodawcach warunek ustawowy spełnia wyłącznie I. C..

Uczestniczki D. S. i E. J. nie przyłączyły się do wniosku Z. P. (1). Oświadczyły, że w ich ocenie powinny dziedziczyć dzieci spadkodawców. Nie kwestionowały, że pod protokołem testamentu podpisali się S. S. (1) i H. W..

Uczestnik T. W. (1) nie przyłączył się do wniosku Z. P. (1). Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy. Oświadczył, że kwestionuje, aby ktokolwiek podpisał testament.

Uczestniczka H. K. przyłączyła się do wniosku i stanowiska pełnomocnika wnioskodawczyni. Oświadczyła, że nie kwestionuje, że pod protokołem testamentu podpisali się S. S. (1) i H. W..

(protokół rozprawy k.303-304)

Postanowieniem z dnia 9 maja 2014 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania C. W. i K. W. (1).

(postanowienie – protokół rozprawy k.312)

Na rozprawie w dniu 17 października 2014 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek. Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po Z. W. (1) w zakresie gospodarstwa rolnego przez J. W. (1) i Z. P. (1). Wyjaśnił, że Z. P. (1) dziedziczy po matce na dwóch podstawach: stałej pracy w gospodarstwie rolnym i z tytułu małoletniości. Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. W. (1) na rzecz wnioskodawczyni na podstawie testamentu i stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

Pełnomocnik uczestniczki I. C. potrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k.345-357)

W piśmie procesowym z dnia 29 października 2014 roku pełnomocnik I. C. oświadczył, że uczestniczka nie kwestionuje prawdziwości podpisów na dokumencie zatytułowanym „testament” złożonych przez panów G., S. i W..

(pismo pełnomocnika uczestniczki k.359-360)

Postanowieniem z dnia 3 października 2017 roku Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art.174 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. ze skutkiem od dnia 26 lipca 2017 roku z uwagi na zgon uczestniczki I. C..

(postanowienie k.651)

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2018 roku Sąd podjął zawieszone postępowanie w sprawie z udziałem R. C. i A. W. jako następców prawnych I. C..

(postanowienie k.675)

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2018 roku Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art.174 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. ze skutkiem od dnia 8 marca 2018 roku z uwagi na zgon uczestnika T. W. (1).

(postanowienie k.679)

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2018 roku Sąd podjął zawieszone postępowanie w sprawie z udziałem M. W. (1), K. W. (2) i P. W. jako następców prawnych T. W. (1).

(postanowienie k.687)

Na rozprawie w dniu 7 września 2018 roku pełnomocnik wnioskodawczyni podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po Z. W. (1) na podstawie ustawy przez jej męża i dzieci, a w zakresie gospodarstwa rolnego przez męża i wnioskodawczynię. Natomiast, po J. W. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu przez wnioskodawczynię, także w zakresie gospodarstwa rolnego. Uczestnicy K. W. (2) i P. W. oświadczyli, że podtrzymują stanowisko wyrażane w toku postępowania przez ojca T. W. (1). Uczestnik R. C. podtrzymał stanowisko wyrażone w toku postępowania przez matkę I. C..

(stanowisko pełnomocnika wnioskodawczyni - protokół rozprawy k.703, nagranie 00:04:09-00:04:58, stanowiska uczestników K. W. (2) i P. W. - protokół rozprawy k.703, nagranie 00:04:59-00:07:08, stanowisko uczestnika R. C. - protokół rozprawy k.703, nagranie 00:08:07-00:10:39)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z. W. (1), córka W. i M., urodzona dnia (...) w B., zmarła dnia 19 kwietnia 1968 roku w B., gdzie ostatnio zamieszkiwała. W chwili śmierci była zamężna z J. W. (1). Pozostawiła pięcioro dzieci: K. W. (3), który zmarł 29 września 1969 roku, S. W., który zmarł 6 września 1994 roku, M. W. (2), która zmarła 11 czerwca 2001 roku, I. C., która zmarła 26 lipca 2017 roku i Z. P. (1).

S. W. pozostawił żonę K. W. (1), córki: D. S. i E. J. oraz syna T. W. (1), który zmarł 8 marca 2018 roku.

M. W. (2) pozostawiła cztery córki: H. K., D. K., E. P. (1) i I. Z. (2) oraz męża L. W. który zmarł w 2002 roku. L. W. poza dziećmi wspólnymi z M. W. (2) innych dzieci nie posiadał.

K. W. (3) pozostawił żonę C. W. i dwie córki: J. M. i C. S..

I. C. zmarła jako wdowa, pozostawiła dwoje dzieci: R. C. i A. W..

T. W. (1) pozostawił żonę M. W. (1) oraz synów K. W. (2) i P. W..

Z. W. (1) nie miała innych dzieci własnych ani przysposobionych. Nikt ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia po niej, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. O zgonie spadkodawczyni spadkobiercy dowiedzieli się w dniu jej śmierci. Z. W. (1) nie sporządziła testamentu.

(dowód: zapewnienie spadkowe k.30-30v i k.304-305, odpisy skrócone aktów zgonu: Z. W. (1) k.3, S. W. k.6, M. W. (2) k.8, K. W. (3) k. 10, L. W. k.633, I. C. k. 649, T. W. (1) k.678, odpisy skrócone aktów małżeństwa: Z. W. (1) k.5, Z. P. (1) k.7, M. W. (2) k.11, E. P. (1) koperta k.265, D. K. koperta k.265, H. K. koperta k.265, E. J. koperta k.265, D. S. koperta k.265, J. M. koperta k.265, C. S. koperta k.265, I. Z. (2) koperta k.265, A. W. k.712, odpisy skrócone aktów urodzenia: T. W. (2) k.374, R. C. k.715, K. W. (2) k.714, P. W. k.13)

J. W. (1), syn A. i Z., urodzony w dniu (...) w B., zmarł w dniu 10 grudnia 1984 roku w B., gdzie ostatnio zamieszkiwał. W chwili śmierci był wdowcem. Pozostawił czworo dzieci: S. W., który zmarł 6 września 1994 roku, M. W. (2), która zmarła 11 czerwca 2001 roku, I. C., która zmarła 26 lipca 2017 roku oraz Z. P. (1). Syn spadkodawcy K. W. (3) zmarł przed nim w dniu 29 września 1969 roku, pozostawiając żonę C. W. oraz dwie córki: J. M. i C. S..

S. W. pozostawił żonę K. W. (1), córki D. S. i E. J. oraz syna T. W. (1), który zmarł 8 marca 2018 roku.

M. W. (2) pozostawiła cztery córki: H. K., D. K., E. P. (1) i I. Z. (2) oraz męża L. W. który zmarł w 2002 roku. L. W. poza dziećmi wspólnymi z M. W. (2) innych dzieci nie posiadał.

I. C. zmarła jako wdowa pozostawiając dzieci: R. C. i A. W..

T. W. (1) pozostawił żonę M. W. (1) oraz dzieci K. W. (2) i P. W..

J. W. (1) nie miał innych dzieci ani własnych, ani przysposobionych. Nikt ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. O zgonie spadkodawcy spadkobiercy dowiedzieli się w dniu jej śmierci.

(dowód: zapewnienie spadkowe k.30-30 v. i k.304-305, odpisy skrócone aktów zgonu: Z. W. (1) k.3, S. W. k.6, M. W. (2) k.8, K. W. (3) k. 10, L. W. k. 633, I. C. k. 649, T. W. (1) k.678, odpisy skrócone aktów małżeństwa: Z. W. (1) k.5, Z. P. (1) k.7, M. W. (2) k.11, E. P. (1) koperta k.265, D. K. koperta k.265, H. K. koperta k.265, E. J. koperta k.265, D.

S. koperta k.265, J. M. koperta k.265, C. S. koperta k.265, I. Z. (2) koperta k.265, A. W. k.712, odpisy skrócone aktów urodzenia: T. W. (2) k.374, R. C. k.715, K. W. (2) k.714, P. W. k.13)

Po śmierci żony Z. W. (1), J. W. (1) przebył dwukrotnie udar mózgu z częściowymi niedowładami. Przebywał wówczas w szpitalu w Ł.. Cierpiał także na nadciśnienie tętnicze i rozedmę płuc, od lat miał dolegliwości żołądkowe, które z czasem uległy nasileniu.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczyni k.438-440 i protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami i k.305-308, przesłuchanie uczestniczki I. C. k.440-442 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.308-309, akta rentowe k.94)

Od początku 1984 roku J. W. (1) był diagnozowany z powodu bólów brzucha. Został skierowany na badanie kontrastowe żołądka w Ł., które wykazało nieoperacyjny guz w żołądku. Spadkodawca nie wyraził zgody na hospitalizację. Leczył się w przychodni w B., otrzymywał leki przeciwbólowe od lekarzy rodzinnych, którzy przychodzili do niego do domu.

(dowód: zeznania świadka J. P. k.349-354, przesłuchanie wnioskodawczyni k.438-440 i protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami i k.305-308, przesłuchanie uczestniczki I. C. k.440-442 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.308-309)

Jesienią 1984 roku J. W. (1) chodził jeszcze po domu, czasem wyszedł na podwórze, ale był zbyt słaby, aby udać się do notariusza. Czasem wymagał pomocy, aby pójść do łazienki. Jesienią 1984 roku spadkodawca mógł samodzielnie zjeść posiłek, mógł trzymać kubek, sztućce. Od września 1984 roku jego stan się pogarszał, miał problemy z jedzeniem, nie miał apetytu, był coraz słabszy. Od końca listopada spadkodawca przyjmował już tylko płynne posiłki, kiedy jadł inne posiłki, miał większe dolegliwości bólowe żołądka, np. po zjedzeniu chleba czy bułki. Dwa tygodnie przed śmiercią, kiedy wnioskodawczyni karmiła ojca kaszą m., nastąpił krwotok z przewodu pokarmowego.

J. W. (1) wiedział, że ma nowotwór. Nie mówił dużo na temat choroby, ale mówił, że nie wyzdrowieje. Od rozpoznania choroby do śmierci spadkodawca był przytomny, poznawał odwiedzające go osoby, rozumiał co się do niego mówi. Nie informował swoich dzieci o nowotworze.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczyni k.438-440 i protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami i k.305-308, przesłuchanie uczestniczki I. C. k.440-442 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.308-309)

W karcie zgonu, będącej podstawą wystawienia aktu zgonu J. W. (1), jako przyczynę zgonu wskazano chorobę nowotworową żołądka.

(dowód: karta zgonu k.481)

J. W. (1) chciał sporządzić testament, gdyż obawiał się że umrze. Na jego prośbę mąż wnioskodawczyni J. P. udał się do Państwowego Biura Notarialnego w B., aby umówić wizytę notariusza dla teścia. J. W. (1) cierpiał wówczas na silne dolegliwości bólowe, mówił, że nie dojdzie do notariusza. W Państwowym Biurze Notarialnym w B. pracował wówczas jeden notariusz, a terminy oczekiwania na sporządzenie aktu notarialnego były długie. C. G. zatrudniony w Państwowym Biurze Notarialnym w B. zaproponował sporządzenie testamentu w ten sposób, że testator wyrazi swoją wolę w obecności 3 świadków jednocześnie obecnych, którą spisze jeden ze świadków. Propozycja została przyjęta, gdyż obawiano się, że szybkiej śmierci J. W. (1).

(dowód: zeznania świadków: C. G. k.347-349, J. P. k.349-354, przesłuchanie wnioskodawczyni 438-440 i protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k. 704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55, w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.305-308)

W dniu 7 września 1984 roku do domu J. W. (1) w B. przy ul. (...) wezwano S. S. (1) i H. W., aby zostali świadkami sporządzenia testamentu. Ostatni przyszedł C. G.. W dniu 7 września 1984 roku, w obecności S. S. (1), H. W. i C. G., J. W. (1) sporządził testament ustny.

W chwili sporządzania testamentu obecna była też wnioskodawczyni i jej mąż J. P.. Testator nie wyrażał woli, aby przy sporządzeniu testamentu były obecne jego inne dzieci. J. W. (1) leżał w łóżku w pokoju przy kuchni. C. G. zapytał go czy chce sporządzić testament. J. W. (1) odpowiedział, że chce sporządzić testament oraz że cały swój majątek na wypadek swej śmierci zapisuje swej córce Z. P. (1). C. G. pytał testatora czy chce coś nadmienić na temat pozostałych dzieci. J. W. (1) oświadczył wówczas, że pozostałe dzieci dostatecznie już wyposażył, oraz że jedynie Z. P. (1) po śmierci jego żony wspólnie z nim zamieszkiwała i pracowała na nieruchomości. Słowa te wypowiedział przy jednoczesnej obecności S. S. (1), H. W. i C. G.. Następnie C. G. spisał długopisem wolę testatora. W sporządzonym piśmie wskazał C. G., że dnia 7 września 1984 roku została spisana ostatnia wola J. W. (1), syn A., zamieszkałego w B. przy ul. (...) w obecności następujących świadków C. G., H. W., S. S. (1) oraz że J. W. (1) w obecności wymienionych świadków oświadczył, że cały majątek jaki w chwili śmierci po nim pozostanie zarówno ruchomy jak i nieruchomy postanawia zapisać na rzecz córki Z. W. (1). C. G. odczytał spisaną wolę J. W. (1), który potwierdził, że jest ona zgodna z tym co oświadczył ustnie. Podpisy pod treścią testamentu złożyli: C. G., S. S. (1) i H. W..

J. W. (1) nie spisał treści testamentu ani podpisał spisanej treści testamentu. J. W. (1) potrafił pisać i czytać.

W chwili sporządzenia testamentu J. W. (1) wyglądał na schorowanego.

(dowód: opinia biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów k.100-108, zeznania świadka K. S. k.148 v, zeznania świadka J. W. (2) k.148 v., materiał porównawczy z podpisami H. W. k.142 i S. S. (1) k.143-145, zeznania świadka C. G. k.347-349, zeznania świadka J. P. k.349-354, przesłuchanie wnioskodawczyni 438-440 i protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55, w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.305-308, przesłuchanie uczestniczki I. C. k.440-442 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.308-309)

Protokół testamentu ustnego przekazano wnioskodawczyni, która w styczniu 1985 roku zaniósła go do Państwowego Biura Notarialnego. Wnioskodawczyni nie informowała rodzeństwa o testamencie.

Testament został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy w Brzezinach na rozprawie w dniu 28 marca 2012 roku, gdyż w aktach Państwowego Biura Notarialnego w B. o sygnaturze Ns 1/85 znajdował się jedynie nie podpisany projekt protokołu otwarcia i ogłoszenia tego testamentu sporządzony pismem maszynowym.

(dowód: oryginał testamentu wraz z projektem protokołu jego otwarcia i ogłoszenia – w załączonych aktach testamentowych Ns 1/85, postanowienie – protokół rozprawy k.147, przesłuchanie wnioskodawczyni 438-440 i protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55, w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.305-308)

J. W. (1) przed śmiercią cierpiał na nieoperacyjnego raka żołądka, wtórną do niego rozsianą chorobę nowotworową i wyniszczenie nowotworowe. Miał rozedmę płuc, nadciśnienie tętnicze, częściowe niedowłady po dwóch udarach mózgu.

W 1984 roku rozpoznanie nieoperacyjnego raka żołądka oznaczało w dość szybkiej perspektywie pogorszenie stanu pacjenta i jego zgon. W okresie sporządzenia testamentu ustnego J. W. (1) był osobą raczej leżącą, wyniszczoną, miał zaburzenia połykania, dolegliwości bólowe, był w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej. Z uwagi na stopień zaawansowania choroby nie został zakwalifikowany do jakiegokolwiek leczenia, w tym operacji.

Nawet w chwili obecnej rozpoznany rak żołądka cechuje się bardzo złym rokowaniem, a wyniki leczenia dają nieduże szanse na pełne wyleczenie. Aktualnie choroba nowotworowa żołądka daje złe rokowania. Rak żołądka często jest wykrywany, gdy daje już przerzuty do innych narządów, a choroba nowotworowa z przerzutami oznacza złe rokowania.

Jeśli chodzi o rozsianą chorobę nowotworową, którą miał spadkodawca, to w chwili obecnej rokowanie przeżycia w okresie 5-letnim oznaczałoby 90% śmiertelność. W 1984 roku w przypadku choroby nowotworowej żołądka nie było możliwości stosowania chemioterapii, stosowano jedynie leczenie operacyjne. Spadkodawca był osobą w wieku 78 lat, po dwóch udarach mózgu, z nieoperacyjnym guzem żołądka, nadciśnieniem i rozedmą płuc. Rokowanie takiego pacjenta w latach 80-tych XX wieku było skrajnie złe. Do tego dochodziło wyniszczenie nowotworowe typowe dla rozsianej choroby nowotworowej. Także obecnie rokowanie takiego pacjenta byłoby skrajnie złe. Pacjent, w takim stanie, w jakim spadkodawca wówczas się znajdował, wówczas i obecnie miałby rokowanie przeżycia do roku. Diagnoza postawiona przez lekarzy po wykryciu u J. W. (1) guza żołądka, że jeżeli choroba się rozwinie spadkodawca nie dożyje do Bożego Narodzenia okazała się prawidłowa.

Po wykryciu nowotworu żołądka J. W. (1) był w stanie terminalnym, czyli takim, w którym nie można wyeliminować przyczyny choroby, usunąć nowotworu, ale można pacjenta karmić, leczyć zakażenia towarzyszące, uśmierzać ból. Stan zdrowia pacjenta w stanie terminalnym może ulec pogorszeniu np. z powodu zaostrzenia dolegliwości bólowych, krwawień z przewodu pokarmowego, wystąpienia zatorowości. W praktyce kolejne z takich pogorszeń prowadzi do śmierci pacjenta.

U spadkodawcy w dniu 7 września 1984 roku istniała obiektywna obawa rychłej śmierci w aspekcie rozpoznania nieoperacyjnej choroby nowotworowej i pogorszenia stanu zdrowia. Obawa rychłej śmierci nie wynikała z samej choroby nowotworowej jako takiej, ale z całokształtu stanu zdrowia spadkodawcy oraz pogorszenia tego stanu w okresie sporządzenia testamentu.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. k.447-451, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. k.505-506, druga pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. k.561, ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. - protokół rozprawy z dnia 12 maja 2017 roku k.615-618, nagranie 00:06:18-00:54:02)

Z. i J. małżonkom W., na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, przysługiwało nabyte w dniu 22 stycznia 1955 roku, prawo własności gospodarstwa rolnego, położonego w B., o powierzchni 1,42 ha, oznaczone jako działka gruntu numer 1137b w zbiorze dokumentów ZD 1489.

(dowód: zaświadczenie k.12, k.152, wypis z rejestru gruntów k.153)

W dacie śmierci Z. W. (1) jej córka Z. P. (1) była małoletnia – miała 17 lat. Prowadziła razem z rodzicami wspólne gospodarstwo domowe, nie uczyła się. W gospodarstwie rolnym pracowali wówczas tylko spadkodawcy. Uprawiano żyto, ziemniaki, koniczynę dla krów. W chwili śmierci spadkodawczyni w gospodarstwie rolnym była 1 lub 2 krowy, świnie, 2 konie. Wnioskodawczyni pomagała rodzicom w gospodarstwie, pracowała w polu, pomagała podczas żniw i wykopków, pasła krowy, przekręcała siano. K. zajmował się J. W. (1), a pozostałymi zwierzętami Z. W. (1). Żadne z dzieci Z. W. (1) nie miało w dacie jej śmierci wykształcenia rolniczego, nie było członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nie uczęszczało do szkół, nie pobierało emerytury ani renty z tytułu pierwszej lub drugiej grupy inwalidzkiej.

Oprócz Z. P. (1) dzieci spadkodawczyni w chwili jej śmierci pracowały zawodowo poza rolnictwem. Żadne z wnuków spadkodawczyni nie pracowało wówczas w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku. W razie potrzeby np. przy żniwach w tym gospodarstwie pomagały wówczas dzieci spadkodawców: S. W., M. W. (2), I. C..

W chwili śmierci żony J. W. (1) poza pracą w gospodarstwie rolnym wykonywał dodatkową pracę palacza i nocnego stróża w domu pomocy społecznej.

W chwili śmierci Z. W. (1) żadne z jej wnuków nie pracowało w innym gospodarstwie rolnym.

W chwili śmierci matki I. C. była mężatką. Mieszkała razem z mężem i dziećmi w domu rodziców, w innym pomieszczeniu z osobnym wejściem, prowadziła odrębne gospodarstwo domowe. I. C. pracowała wówczas w spółdzielni wielobranżowej jako szwaczka, a jej mąż był stolarzem. I. C. pracowała na dwie zmiany. W domu wykonywała dodatkową pracę.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczynie k.31-32 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestnika T. W. (1) k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki D. S. k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki E. J. k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki I. C. k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki D. K. k.31 v -32. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v. , przesłuchanie uczestniczki E. P. (2) k.32. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v. -31, przesłuchanie uczestniczki I. Z. (2) k.32. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.31, przesłuchanie wnioskodawczynie k.438-440 oraz protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.305-308, przesłuchanie uczestnika R. C. - protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.707-708, nagranie 01:03:18-01:24:34)

W dniu 4 maja 1973 roku H. C. i I. C. kupili nieruchomość położoną w B. o powierzchni 2 ha 62 ary 28 m², na której znajdował się dom mieszkalny o dwóch izbach, obora murowana i stodoła drewniana. Nieruchomość ta przylegała do gospodarstwa rodziców I. C.. I. C. w 1973 roku wyprowadziła się z domu rodziców. Wtedy w pomieszczeniu po niej zamieszkała uczestniczka H. K. i mieszkała tam od 1976 roku do 1979 roku.

Na zakupionej ziemi I. C. sadziła truskawki, ogórki, kapustę i pszenicę, założyła warzywniak. Hodowała też krowy i bardzo dużo drobiu.

(dowód: umowa sprzedaży k.538-542 i k.609-612, zeznania świadka K. K. k.354-356, przesłuchanie wnioskodawczynie k.438-440 oraz protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami wnioskodawczynie k.305-308)

Z. P. (1) wyszła za mąż 1971 roku, w wieku 20 lat. Po ślubie Z. P. (2) i jej mąż zamieszkiwali razem z J. W. (1). Pracowali ze spadkodawcą w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku. Do urodzenia córki w dniu 29 czerwca 1972 roku Z. P. (1) pracowała w Spółdzielni (...) w K.. Po urodzeniu córki była w domu, zajmowała się domem i dzieckiem, a kiedy córka poszła do przedszkola zajęła się pracą chałupniczą, którą wykonywała do 1980 roku – wieczorami robiła swetry. W 1988 roku wnioskodawczynie założyła wraz z mężem zakład krawiecki.

Od 1971 roku poza wnioskodawczynią, jej ojcem i mężem nikt inny nie pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym. Gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku nie było duże. Większość ziemi była obsiana zbożem, które kosił kombajn wynajęty z kółka rolniczego, a później prywatnie. Wnioskodawczynie przed pracą kombajnu zbierała z mężem kamienie z pola. Kombajn wysypywał ziarno na plandekę, wnioskodawczynie trzymała worki, a jej mąż sypał zboże do worków, które zawozili do elewatora do R.. Wcześniej, kiedy zboże było koszone ręcznie, mąż wnioskodawczynie kosił je kosą, a ona zbierała zboże i wiązała w snopki. Sadzono także ziemniaki dla potrzeb rodziny oraz zwierząt. W czasie wykopków spadkodawca jechał koniem z wykopywaczką, a wnioskodawczynie z mężem zbierali ziemniaki. Spadkodawca, gdy przed śmiercią zachorował miał konia i świnię. W czasie choroby spadkodawcy, to wnioskodawczynie z mężem zajmowali się zwierzętami. Wcześniej w zależności od potrzeb i czasu robił to spadkodawca lub wnioskodawczynie i jej mąż. Wnioskodawczynie hodowała też kury.

W dacie śmierci J. W. (1) żadne z jego dzieci nie miało wykształcenia rolniczego, nie było członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nie uczęszczało do szkół, nie pobierało emerytury ani renty z tytułu pierwszej lub drugiej grupy inwalidzkiej. Poza wnioskodawczynią i I. C. żadne z jego dzieci nie pracowało w gospodarstwie rolnym. Żadne z wnuków spadkodawcy nie pracowało wówczas stale w gospodarstwie rolnym. W. spadkodawcy A. W. sporadycznie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Wnuk spadkodawcy R. C. w latach 1983-1985 odbywał służbę wojskową. Przed powołaniem do wojska pracował w gospodarstwie rolnym rodziców i w stolarni, gdzie uczył się zawodu.

(dowód: zeznania świadka J. P. k.349-354, zeznania świadka L. K. - protokół rozprawy z dnia 12 maja 2017 roku k.618-620, nagranie 00:055:58-01:34:56, przesłuchanie wnioskodawczyni k.31-32 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestnika T. W. (1) k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki D. S. k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki E. J. k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki I. C. k.31 v. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v., przesłuchanie uczestniczki D. K. k.31 v -32. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v. , przesłuchanie uczestniczki E. P. (2) k.32. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.30 v. -31, przesłuchanie uczestniczki I. Z. (2) k.32. w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.31, przesłuchanie wnioskodawczyni k.438-440 oraz protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.704-705, nagranie 00:25:45-00:43:55 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.305-308, przesłuchanie uczestnika R. C. - protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 roku k.707-708, nagranie 01:03:18-01:24:34)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów, opinii biegłego lekarza chorób wewnętrznych R. G., zeznań świadków oraz częściowo przesłuchania wnioskodawczyni i uczestników.

Opinie biegłego lekarza chorób wewnętrznych R. G. były kwestionowane przez pełnomocnika uczestniczki I. C. (pismo k.479-480, k.536-537, k.579-579 A). Biegły w opiniach pisemnych uzupełniających i ustnej opinii uzupełniającej odniósł się do zarzutów podnoszonych przez pełnomocnika uczestniczki I. C.. Wskazał, że nawet w chwili obecnej rozpoznany rak żołądka cechuje się bardzo złym rokowaniem, a wyniki leczenia dają nieduże szanse na pełne wyleczenie. Wyjaśnił, że rak żołądka często jest wykrywany, gdy daje już przerzuty do innych narządów, a choroba nowotworowa z przerzutami oznacza złe rokowania. Podkreślił, że jeśli chodzi o rozsianą chorobę nowotworową, którą miał spadkodawca, to w chwili obecnej rokowanie przeżycia w okresie 5-letnim oznaczałoby 90% śmiertelność. Biegły wskazał, że 1984 roku w przypadku choroby nowotworowej żołądka nie było możliwości stosowania chemioterapii, stosowano jedynie leczenie operacyjne, a guz rozpoznany u spadkodawcy był już nieoperacyjny. Ponadto, spadkodawca był osobą w wieku 78 lat po dwóch udarach mózgu, z nieoperacyjnym guzem żołądka, nadciśnieniem i rozedmą płuc. Rokowanie takiego pacjenta w latach 80-tych XX wieku było skrajnie złe. Do tego dochodziło wyniszczenie nowotworowe typowe dla rozsianej choroby nowotworowej. Biegły podkreślił, że pacjent w takim stanie jak spadkodawca wówczas i obecnie miałby rokowanie przeżycia do roku. Zaznaczył, że na ogół śmierć pacjenta nie następuje w wyniku samej choroby nowotworowej, ale powikłania choroby nowotworowej w postaci zawału, udaru mózgu, zatorowości płuc. Sama choroba nowotworowa jest procesem przewlekłym. Biegły wyjaśnił, że u spadkodawcy w całym obrazie klinicznym miało miejsce pogorszenie jego stanu zdrowia, co wskazuje na obawę jego rychłej śmierci. Biegły wskazał, iż okoliczność, że guz nie był operowany u spadkodawcy świadczy o tym, że choroba nowotworowa była zaawansowana, a także o wyniszczeniu pacjenta. Wyjaśnił, że pacjenci z nowotworem żołądka często mają różne problemy z połykaniem. W tym zakresie zeznania, że spadkodawca lepiej się czuł po pokarmach płynnych niż stałych korespondują z obrazem klinicznym. Także opisywana słabość spadkodawcy wskazuje na wyniszczenie. Biegły podał, że obecnie pacjenci w stanach terminalnych przy takim nowotworze często karmieni są sondą do żołądka i treścią płynną. Biegły wyjaśnił, że stan terminalny u pacjenta z nowotworem żołądka to taki, w którym można wyeliminować przyczyny choroby, usunąć nowotworu, ale można pacjenta karmić, leczyć zakażenia towarzyszące, uśmierzać ból. Wskazał, że spadkodawca po wykryciu nowotworu żołądka był w stanie terminalnym, zwłaszcza w aspekcie schorzeń towarzyszących, tego, że był po dwukrotnym udarze mózgu i był osobą leżącą. Sam przebyty udar mózgu u osoby zdrowej kilkakrotnie zwiększa prawdopodobieństwo takiego ponownego epizodu, natomiast ryzyko sercowo-naczyniowe u osoby po dwukrotnym udarze jest wielokrotnie wyższe niż u zdrowej osoby nawet obecnie. Biegły wyjaśnił, że sam udar nawet obecnie jest jednostką chorobową, która może doprowadzić do zgonu. Krwawienie z przewodu pokarmowego to konsekwencja nowotworu żołądka, które świadczy o zaawansowanym stadium choroby nowotworowej. Także wyniszczenie świadczy o tym, że proces nowotworowy u spadkodawcy był bardzo zaawansowany. Świadczy o tym także zgon spadkodawcy w niedługim czasie od sporządzenia testamentu. Natomiast, masywne krwawienie w przewodzie pokarmowym może być także przyczyną zgonu pacjenta z chorobą nowotworową, nawet jedną z częstszych. Biegły wyjaśnił, że jedną z podstawowych przesłanek niezakwalifikowania pacjenta do zabiegu operacyjnego jest wystąpienie choroby nowotworowej rozsianej, a drugą z przesłanek wyniszczenie. W 90% chorzy, którzy umierają na nowotwór żołądka są dotknięci rozsianą chorobą

nowotworową. Cechą raka żołądka jest dawanie przerzutów, np. do płuc, wątroby. Biegły podkreślił, że pozostawanie spadkodawcy w stanie terminalnym nie oznacza, że nie mogło nastąpić pogorszenie jego stanu zdrowia. Wskazał, że pacjent z nowotworem w stanie terminalnym to pacjent w hospicjum, który ma określone dolegliwości bólowe, przyjmuje leki przeciwbólowe i funkcjonuje jeszcze przez około pół roku, a w tym okresie następują zaostrzenia dolegliwości bólowych, krwawienia z przewodu pokarmowego, nastąpienie zatorowości. Czasem z tych zaostrzeń uda się pacjenta wyprowadzić, ale kolejne z pogorszeń może być śmiertelne.

W ocenie Sądu, opinie wydane przez biegłego lekarza chorób wewnętrznych R. G. są zupełne i wyczerpujące. Zawierają pełne ustosunkowanie się do pytań Sądu oraz wątpliwości podnoszonych przez pełnomocnika uczestniczki, a także logiczne uzasadnienie wywiedzionych wniosków. Zostały oparte na skrupulatnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poparte doświadczeniem zawodowym biegłego. W konsekwencji, Sąd uznał je za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd w przeważającej części pominął zeznania świadka L. K. złożone na rozprawie w dniu 12 maja 2017 roku (k.618-620), gdyż świadek osobiście zetknął się ze spadkowym gospodarstwem rolnym po 1988 roku, czyli dwadzieścia lat po śmierci Z. W. (1) i cztery lata po śmierci J. W. (1) i nie posiadał szczegółowej wiedzy na temat tego, kto pracował w tym gospodarstwie w 1968 roku i w 1984 roku.

Sąd pominął także w znacznej części zeznania świadka K. K. (k.354-356). Albowiem, zeznania świadka dotyczące pracy I. C. w gospodarstwie rolny odnoszą się okresu sprzed otwarcia spadku po Z. W. (1) i J. W. (1), skoro jak zeznała świadek widziała I. C. prowadzącą krowę, gdy niosła na rękach małe dziecko - swoją siostrę Z.. Zaś, jak wynika ze złożonego do akt sprawy aktu urodzenia, Z. P. (1) w chwili śmierci matki miała ona 17 lat. Ponadto, zeznania świadka cechuje wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony świadek zeznała, że nie zna dat śmierci spadkodawców i nie wie, czy gdy widziała uczestniczkę I. C. prowadzącą krowę z siostrą Z. na rękach, to Z. W. (1) jeszcze żyła, z drugiej strony twierdziła, że najczęściej przed śmiercią Z. W. (1) widywała w polu I. C.. Świadek nie potrafiła umiejscowić w czasie zdarzeń, o których mówiła, odnosząc je choćby do wieku dzieci uczestniczki I. C..

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd nie uwzględnił informacyjnych wyjaśnień uczestników: D. S. (k.309-310), E. J. (k.310), T. W. (1) (k.310), H. K. (k.311) oraz wyjaśnień uczestniczki I. C. w części dotyczącej uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (k.308-309). Albowiem informacyjne wyjaśnienia nie stanowią dowodu w sprawie, zaś uczestnicy nie potwierdzili ich treści w czasie przesłuchania w charakterze strony. Uczestniczki D. S., E. J. i H. K. nie stawily się na rozprawę celem przesłuchania w charakterze strony, a T. W. (1) i I. C. zmarli w toku postępowania. Natomiast okoliczności wskazywane przez uczestników w informacyjnych wyjaśnieniach nie miały charakteru bezspornego.

Sąd pominął dowód z przesłuchania uczestników A. W., C. S., C. W., D. K., D. S., E. J., E. P. (1), H. K., I. Z. (2), J. M., K. W. (1), M. W. (1) z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 7 września 2018 roku.

Sąd pominął także zeznania uczestniczek E. J. (k.442) i D. S. (k.442) dotyczące stanu zdrowia J. W. (1) w okresie sporządzenia testamentu, gdyż uczestniczki nie posiadały wiedzy na temat stanu zdrowia spadkodawcy oraz zeznania uczestniczek J. M. i C. S. (k.32) dotyczące kwalifikacji spadkobierców do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, gdyż uczestniczki nie posiadały wiedzy w tym zakresie. Z tych samych względów, Sąd nie uwzględnił zeznań uczestników K. W. (2) (k.705-706) oraz P. W. (k.706-707). Uczestnicy nie znali swoich pradziadków – Z. W. (1) i J. W. (1), a ich wiedza w zakresie uprawnień spadkobierców do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ogranicza się do zasłyszanych w czasie rodzinnych rozmów informacji, których nie potrafią jednak umiejscowić w czasie.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2017 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika uczestniczki I. C. zgłoszony w piśmie z dnia 8 lutego 2016 roku i ponowiony w pismach z dnia 11 sierpnia 2016 roku i z dnia 28 października 2016 roku o ponowne przesłuchanie Z. P. (1) i I. C. na okoliczność stanu zdrowia J. W. (1) w okresie od początku 1984 roku do chwili jego zgonu. Albowiem, wnioskodawczyni i uczestniczka zostały na te okoliczności szczegółowo przesłuchane

na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2015 roku, a pełnomocnik uczestniczki I. C. nie wyjaśnił z jakich przyczyn miałby zostać przesłuchane ponownie.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestnika T. W. (1) (k.31 v.), że w chwili śmierci spadkodawczyni Z. W. (1) w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku pracowały wszystkie jej dzieci oraz uczestnik, który miał wówczas 10 lat. Albowiem, zeznania uczestnika pozostają w tym zakresie w sprzeczności z innymi dowodami w tym przesłuchaniem wnioskodawczyni oraz uczestników, z których nie wynika, aby w dacie śmierci Z. W. (1) w spadkowym gospodarstwie rolnym pracowali stale M. W. (2), K. W. (4), I. C. czy S. W..

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania uczestnika R. C., iż wnioskodawczyni w chwili śmierci matki nie pracowała w ogóle w spadkowym gospodarstwie rolnym, gdyż pozostają one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd nie dał także wiary zeznaniom uczestnika w zakresie w jakim twierdził, że pomoc, jaką jego matka świadczyła w gospodarstwie rolnym przed śmiercią matki polegała na przygotowywaniu posiłków. Sama uczestniczka I. C. wskazywała, iż czasem, ale już po śmierci matki, częstowała ojca obiadem, nie wspominała o innych posiłkach, które systematycznie przygotowywałyby dla rodziców przed śmiercią matki. Uczestniczka I. C. zeznała także, że w dacie śmierci matki nie prowadziła z rodzicami wspólnego gospodarstwa domowego oraz że jej matka gotowała dla siebie, męża i jej siostry Z., a czasem częstowała obiadem rodzinę I. C. i jej rodzinę.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. P., iż przy sporządzeniu testamentu ustnego przez J. W. (1) była także obecna żona H. W.. Albowiem, świadek J. W. (2) zaprzeczyła, aby była obecna przy sporządzeniu tego testamentu. Okoliczności tej nie potwierdził również jedyny żyjący świadek testamentu ustnego C. G. ani wnioskodawczyni, która także była obecna przy sporządzeniu testamentu.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestniczki I. C., iż w dacie śmierci matki miała ukończony kurs rolniczy oraz że w chwili śmierci ojca była na rencie. Uczestniczka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, w dokumentów, a jej twierdzenia w tym zakresie nie znajdują poparcia w innych przeprowadzonych dowodach, w tym zeznaniach świadków czy pozostałych uczestników postępowania. Nawet jej syn R. C. w swych zeznaniach wskazał, że w chwili śmierci J. W. (1) jego matka pracowała w spółdzielni jako szwaczka.

Sąd uznał także za nieudowodnione twierdzenia uczestniczki I. C., iż w chwili śmierci matki wykonywała na co dzień prace w gospodarstwie rolnym – doiła korowę, sadiła warzywa, pielila, choć pracowała wówczas zawodowo na dwie zmiany oraz że pracą w spadkowym gospodarstwie rolnym zajmowała się po pracy lub przed pracą – w zależności od tego czy pracowała na ranną czy popołudniową zmianę, a także iż przed śmiercią ojca nadal pracowała w jego gospodarstwie rolnym, choć posiadała wówczas swoje. Poza własnymi twierdzeniami w tym zakresie uczestniczka nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie swych twierdzeń.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie Z. P. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po rodzicach Z. W. (1) i J. W. (1). Spór pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikami postępowania koncentrował się wokół dwóch kwestii: po pierwsze ważności testamentu J. W. (1) w świetle formy w jakiej został on sporządzony oraz jego skuteczności i ważności przypadku przyjęcie, że był to testament ustny, po drugie wokół kwalifikacji spadkobierców do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego.

Jak wynika z treści przepisu art. 924 k.c., że spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, wówczas też prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi IV kodeksu cywilnego (tj. art. 922 § 1 i nast. k.c.). Spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.), natomiast powołanie do spadku może wynikać z ustawy albo z testamentu (art. 926 § 1 k.c.).

Stosownie do art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W świetle § 2 wskazanego przepisu, dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Natomiast, zgodnie z § 3 art. 926 k.c.,

z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Polskie prawo spadkowe daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia wypływającemu z woli spadkodawcy wyrażonej w testamentie. Jak wynika z treści art. 941 k.c., rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Podstawy dziedziczenia nie może stanowić żadna inna czynność prawna.

Dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku ma miejsce: po pierwsze, gdy spadkodawca w ogóle nie sporządził testamentu. Po drugie, gdy spadkodawca sporządził testament, lecz jego treść ogranicza się do innych rozrządzeń, a nie zawiera powołania spadkobiercy. Ponadto, dziedziczenie ustawowe dotyczące całości spadku ma miejsce wówczas, gdy testament sporządzony przez spadkodawcę okaże się nieważny lub bezskuteczny, jak również wtedy, gdy ustanowieni w testamencie spadkobiercy lub spadkobierca nie chcą dziedziczyć i odrzucają spadek bądź nie mogą dziedziczyć, gdyż nie dożyli otwarcia spadku albo zostaną uznani za niegodnych dziedziczenia (tak między innymi Elżbieta Skowrońska - Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki” Warszawa 2002 rok, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 września 1975 roku, III CRN 218/75, OSNC 1976, nr 9, poz.200; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 października 2000 roku, II CKN 505/00, niepubl.).

Polskie prawo spadkowe dzieli spadkobierców ustawowych na dwie podstawowe grupy. Do grupy pierwszej należą zstępni i małżonek spadkodawcy (art. 931 k.c.). Do grupy drugiej – małżonek, rodzice, rodzeństwo i zstępni rodzeństwa spadkodawcy (art. 932 k.c., art.934 k.c.). Spadkobiercy należący do drugiej grupy dochodzą do dziedziczenia dopiero wówczas, gdy nie ma spadkobierców należących do pierwszej grupy. Skarb Państwa jest spadkobiercą ustawowym w ostatniej kolejności (art. 935 k.c.). Dochodzi on do dziedziczenia w braku małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy.

Zgodnie z przepisem art. 931 § 1 k.c., w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Z. W. (1) nie sporządziła testamentu. W chwili śmierci była zamężna z J. W. (1). Pozostawiła pięcioro dzieci: S. W., Z. P. (1), M. W. (2), I. C., K. W. (3). Nikt ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia po niej, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W chwili śmierci matki Z. P. (1) była małoletnia.

Mając na uwadze powyższe, spadek po Z. W. (1) na podstawie ustawy nabyli: mąż J. W. (1) w $\frac{5}{20}$ części oraz dzieci: Z. P. (1) z domu W., M. W. (2) z domu W., I. C. z domu W., K. W. (3) oraz S. W. po $\frac{3}{20}$ części każde z nich.

Zgodnie z przepisem art.1015 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawców, oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (§ 2 art.1015 k.c.). Natomiast, zgodnie z art.1016 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawców, jeżeli jeden ze spadkobierców przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, uważa się, że także spadkobiercy, którzy nie złożyli w terminie żadnego oświadczenia, przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

W przedmiotowej sprawie, w świetle przepisu art.1015 § 2 k.c. Z. P. (1) jako małoletnia przyjęła spadek po matce z dobrodziejstwem inwentarza. W konsekwencji, z mocy przepisu art.1016 k.c. także pozostali spadkobiercy Z. W. (1) nabyli spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwoalną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.) Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania był rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojego śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament. Ustalenie woli testowania winno nastąpić przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, cech testatora, jego sytuacji życiowej, stanu intelektualnego i uczuciowego, formy dokonanej czynności oraz jej treści.

Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.), który dla swej ważności musi spełniać wymogi stawiane aktowi notarialnemu przez ustawę z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz. U. z 2002 roku, Nr 42, poz. 369 ze zm.). Stosownie do przepisu art. 949 § 1 k.c., spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Jednakże brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (§ 2 art. 949 k.c.).

Początkowo postępowanie dowodowe zostało skoncentrowane na badaniu ważności testamentu własnoręcznego J. W. (1) oraz kwestii jego napisania i podpisania przez spadkodawcę. Jednakże, w toku postępowania ustalono, że spadkodawca sporządził testament ustny, a dokument zatytułowany (...) stanowi protokół testamentu ustnego, którego nie spisywał ani nie podpisywał spadkodawca. Z tego względu, dalsze rozważania będą ograniczone do testamentu ustnego.

Do testamentów szczególnych należy testament ustny. Zgodnie z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Powszechnie przyjmuje się, iż wystarczające jest zaistnienie jednej z tych przyczyn, aby testament ustny został ważnie sporządzony, a istnienie obawy rychłej śmierci spadkodawcy stanowi samodzielną przesłankę uzasadniającą sporządzenie testamentu w formie ustnej (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 roku, I CKN 408/98, LEX 50854). A zatem, w niniejszej sprawie nie zachodziła konieczność badania, czy spadkodawca nie miał możliwości sporządzenia testamentu w formie zwykłej lub czy było to nadmiernie utrudnione.

Świadcami testamentu ustnego mogą być osoby zaproszone do spełnienia tej roli, a nie wyłączone z mocy art. 956 k.c. i 957 k.c., a także osoby specjalnie do tej roli nie zaproszone, które przebywały u testatora nawet przypadkowo, jeżeli były one obecne podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę i do nich kierował on to oświadczenie, które były świadome swojej roli, do jej pełnienia gotowe oraz rozumiejące treść oświadczenia spadkodawcy. Dana osoba staje się więc świadkiem testamentu przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę, którą ona przyjmuje (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 marca 1966 roku, III Co 9/66, OSNCP 1966 r., nr 9, poz. 146, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2000 roku, V CKN 67/00, LEX nr 52581).

Stosownie do treści art. 956 k.c., nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu: kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, niewidomy, głuchy lub niemy, kto nie może czytać i pisać, kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament, skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Ponadto, w świetle art. 957 § 1 k.c., nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie

została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Natomiast, jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (§ 2 art.957 k.c.).

Testament ustny J. W. (1) został sporządzony w dniu 7 września 1984 roku obecności trzech jednocześnie obecnych obcych świadków: S. S. (1), H. W. i C. G.. W toku postępowania nie zarzucano, ani nie wykazano, aby w stosunku do któregoś ze świadków zachodziły okoliczności z art. 956 k.c. lub art. 957 k.c. skutkujące niemożnością pełnienia roli świadka testamentu ustnego.

Obawa rychłej śmierci jako przesłanka sporządzenia testamentu szczególnego nie jest jednolicie pojmowana zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie. Według jednych zapatrywań decydująca jest subiektywnie uzasadniona obawa samego spadkodawcy (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 3 listopada 1948 roku, C 755/48, PiP 1949 rok, nr 2, s. 121, z dnia 10 sierpnia 1948 roku, C 458/48, PiP 1948 rok, nr 12, s. 116, z dnia 7 stycznia 1992 roku, III CZP 135/91, OSP 1993 rok, nr 1, poz. 4), według innych natomiast obawa musi być uzasadniona obiektywnie - stanem zdrowia spadkodawcy, skutkami wypadku, chorobą itp. (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 4 lipca 1952 roku, C 1321/52, Nowe Prawo 1953 rok, nr 2, s. 84, z dnia 6 sierpnia 1958 roku, I CR 512/58, OSPiKA 1960 rok, poz. 37, z 25 marca 1974 roku, III CRN 5/74, OSNCP 1975 rok, nr 5, poz. 42). Obecnie, zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym u spadkodawcy występować winny oba elementy. Jego obawa rychłej śmierci, w chwili sporządzenia testamentu, musi być oparta na okolicznościach ją uzasadniających, a przede wszystkim - umotywowana stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy medycznej. Istotne znaczenie należy przypisać przesłankom obiektywnym, gdyż tylko one mogą prognozować nieodległy zgon testatora z dużym prawdopodobieństwem, opartym na kryteriach medycznych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 15/00, LEX nr 55102, postanowieniu z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 259/00, LEX nr 77066, wyroku z dnia 28 stycznia 1999 roku, III CKN 146/98, nie opubl., wyroku z dnia 14 stycznia 1999 roku, I CKN 978/97, nie opubl.; wyroku z dnia 23 listopada 1998 roku, II CKN 47/98, nie opubl., w postanowieniu z dnia 24 marca 2000 roku, I CKN 485/98, LEX nr 50850, w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2002 roku, I CKN 1457/99, LEX nr 55105, w postanowieniu z dnia 28 marca 2000 roku, II CKN 875/98, LEX nr 50877).

Z kolei, w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną jedynie wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lipca 2003 roku, V CK 120/02, Monitor Prawniczy 2004 rok, nr 5, s.226, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 czerwca 1974 roku, III CRN 118/74, LEX 7534).

Jak wynika z opinii biegłego spadkodawca w okresie sporządzenia testamentu był w stanie terminalnym. Z jednej strony J. W. (1) cierpiał na nieoperacyjnego raka żołądka z rozsianą chorobą nowotworową i wyniszczeniem nowotworowym. Rozsiana choroba nowotworowa, także w chwili obecnej ma złe rokowania - rokowanie przeżycia w okresie 5-letnim oznacza 90% śmiertelność. W 1984 roku w przypadku choroby nowotworowej żołądka nie było możliwości stosowania chemioterapii, stosowano jedynie leczenie operacyjne. Spadkodawca był osobą w wieku 78 lat, po dwóch udarach mózgu, z nieoperacyjnym guzem żołądka, nadciśnieniem i rozedmą płuc. Rokowanie takiego pacjenta w latach 80-tych XX wieku było skrajnie złe. Także obecnie rokowanie takiego pacjenta byłoby skrajnie złe. Pacjent, w takim stanie w jakim spadkodawca wówczas się znajdował, wówczas i obecnie miałby rokowanie przeżycia do roku. Diagnoza postawiona przez lekarzy po wykryciu u J. W. (1) guza żołądka, że jeżeli choroba się rozwinie spadkodawca nie dożyje do Bożego Narodzenia okazała się prawidłowa. Z drugiej strony stan J. W. (1) ulegał pogorszeniu, co w świetle całokształtu stanu zdrowia spadkodawcy daje podstawę do przyjęcia, że w chwili sporządzenia testamentu istniała u spadkodawcy z obiektywnego medycznego punktu widzenia obawa jego rychłej śmierci. J. W. (1) wiedział, że ma nowotwór. Nie mówił dużo na temat choroby, ale mówił, że nie

wyzdrowieje. Chciał sporządzić testament, gdyż obawiał się, że umrze. Skoro u spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu występowała zarówno obiektywna, uzasadniona stanem zdrowia i oparta na wiedzy medycznej obawa rychłej śmierci, jak i subiektywna obawa takiej śmierci związana z odczuwanymi dolegliwościami, spełniona została przesłanka sporządzenia testamentu szczególnego - ustnego. Spadkodawca w dniu testowania miał pełną świadomość wagi dokonywanych czynności. Złożone przez niego oświadczenie było wyrażeniem woli testowania. W sytuacji nagłego pogorszenia stanu zdrowia, chcąc zadysponować swoim majątkiem zgodnie ze swoją wolą, zdecydował się na sporządzenie testamentu ustnego. Uwarunkowania działania Państwowego Biura Notarialnego w 1984 roku uniemożliwiły spadkodawcy sporządzenie testamentu notarialnego. W Państwowym Biurze Notarialnym w B. był wówczas zatrudniony jeden notariusz, co skutkowało długim czasem oczekiwania na termin czynności notarialnej, którego spadkodawca mógł nie dożyć.

Spadkodawca swą wolę wyraził w sposób jasny i oczywisty. Zatem, nie ulega żadnej wątpliwości, że ustne wyrażenie woli dokonane przez J. W. (1) w dniu 7 września 1984 roku jest jego testamentem.

Sposób stwierdzenia treści testamentu ustnego spełnia warunki wskazane w art. 952 § 2 k.c. , zgodnie z którym treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

Uczestniczka I. C. zarzucała, iż protokół testamentu ustnego spadkodawcy nie zawiera wszystkich wymaganych przez powyższy przepis elementów: dokument nie wskazuje wyraźnie daty i miejsca sporządzenia testamentu oraz daty i miejsca sporządzenia pisma, co skutkuje bezskutecznością owego testamentu. W ocenie Sądu, zarzuty te okazały się chybione.

Stwierdzenie treści testamentu ustnego w sposób przewidziany w art. 952 § 2 k.c. polega na sporządzeniu dokumentu, który testamentem nie jest, zawierającego spisane oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy. Aktu spisania może dokonać jeden ze świadków albo osoba trzecia. Dokument nie musi informować o tym, kto dokonał spisania treści testamentu ustnego. Dokument powinien zawierać treść testamentu ustnego, miejsce i datę jego sporządzenia, a także miejsce i datę złożenia oświadczenia przez spadkodawcę. Powołany przepis nie wymaga odczytania dokumentu przed jego podpisaniem. Oprócz najważniejszej części pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, jaką jest zawarcie w nim dyspozycji testatora, pismo to musi zawierać elementy formalne wymienione *expressis verbis* w art. 952 § 2 k.c.: datę i miejsce sporządzenia testamentu ustnego oraz datę i miejsce sporządzenia dokumentu stwierdzającego treść tego testamentu. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że wymagań tych nie należy interpretować nadmiernie formalistycznie. Na przykład wskazanie w tym piśmie daty sporządzenia testamentu nie musi być „cyfrowe”, a wystarczy, jeśli zostanie ona wskazana w sposób pozwalający na niebudzące wątpliwości jej ustalenie np. poniedziałek wielkanocny itp. Dla spełnienia wymagania co do podania dat w piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego nie mają też znaczenia oczywiste omyłki. Natomiast, w zakresie wskazania miejsca testowania i miejsca sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu za wystarczające należy uznać wskazanie nazwy miejscowości – dokładny adres nie jest potrzebny (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 listopada 1969 roku, III CZP 87/69, OSN 1970, Nr 6, poz. 106, Elżbieta Skowrońska –Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki”). Ponadto, jak wskazuje się w judykaturze, w przypadku, gdy z okoliczności sprawy, a zwłaszcza z pisma dokumentującego treść testamentu ustnego, wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że obie czynności czyli testowanie ustne i spisanie treści tego testamentu miały miejsce tego samego dnia, to wystarczy w dokumencie pisemnym wskazanie tej jednej daty. Analogicznie przyjmuje się, że gdy bezpośrednio po sporządzeniu testamentu ustnego, jego treść zostanie spisana w tym samym miejscu wystarczające jest wskazanie miejscowości, w której to nastąpiło. W orzecznictwie podkreśla się, że zapatrywanie przeciwne wydaje się zbyt formalistyczne i nie znajduje logicznego uzasadnienia (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 6 czerwca 2002 roku, I CKN 669/00, opubl. Legalis, Elżbieta Skowrońska –Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki”).

W przedmiotowej sprawie, sporządzony protokół testamentu ustnego wyraźnie wskazuje datę sporządzenia testamentu - 7 września 1984 roku oraz miejscowość sporządzenia testamentu – B.. Co więcej z treści owego

dokumentu wyraźnie wynika, że został on sporządzony w miejscu zamieszkania spadkodawcy J. W. (1) oraz że spisanie treści testamentu ustnego nastąpiło bezpośrednio po oświadczeniu ostatniej woli przez spadkodawcę. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że nie zostały spełnione wymogi formalne protokołu testamentu ustnego wynikające z przepisu art.952 § 2 k.c. Wskazany dokument zawiera datę spisania treści testamentu oraz miejsce jego spisania, które są tożsame z datą i miejscem sporządzenia testamentu ustnego.

Konkludując, Sąd uznał testament ustny J. W. (1) za ważny i skuteczny. Na jego mocy całość spadku nabyła córka Z. P. (1). Wnioskodawczyni nie składała oświadczeni o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. W dacie śmierci ojca była pełnoletnia. Z mocy przepisu art.1015 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci J. W. (1), przyjęła zatem spadek wprost przez upływ czasu.

W dacie śmierci obojga spadkodawców zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych regulowały odrębne przepisy. Zgodnie z przepisem art. 1058 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawców przepisy tytułów poprzedzających księgi czwartej kodeksu cywilnego stosuje się do dziedziczenia gospodarstw rolnych ze zmianami wynikającymi z przepisów poniższych. Oprócz przepisów kodeksu cywilnego szczegółowe kwestie związane z dziedziczeniem gospodarstw rolnych normowało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 304 ze zm.), Zgodnie z § 1 ust.1 powołanego rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym dacie śmierci spadkodawców, nieruchomość uważa się za rolną, jeżeli jest lub może być użytkowana na cele produkcji rolnej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Z tym, że w świetle przepisu § 1 ust.3, w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci spadkodawców, nie uważa się za nieruchomość rolną nieruchomości należących do tej samej osoby lub osób, jeżeli ich łączny obszar nie przekracza 0,5 ha.

Z kolei, stosownie do § 2 wskazanego rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci obojga spadkodawców, za gospodarstwo rolne uważa się wszystkie należące do tej samej osoby (osób) nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą wraz z budynkami, urządzeniami, inwentarzem żywym i martwym, zapasami oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego; do gospodarstwa rolnego zalicza się również lasy i grunty leśne oraz nieużytki należące do właściciela nieruchomości określonych w ust. 1, jeżeli stanowią lub mogą stanowić z tymi nieruchomościami zorganizowaną całość gospodarczą.

W chwili śmierci Z. W. (1), małżonkom W., na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, przysługiwało nabyte w dniu 22 stycznia 1955 roku, prawo własności gospodarstwa rolnego, położonego w B., o powierzchni 1,42 ha, oznaczone jako działka gruntu numer 1137b w zbiorze dokumentów ZD 1489. Nieruchomość ta była użytkowana na cele produkcji rolne i razem z budynkami, urządzeniami rolniczymi i inwentarzem stanowiła zorganizowaną całość gospodarczą. W konsekwencji, w świetle powyższych przepisów, do dziedziczenia owego wchodzącego w skład spadku po Z. W. (1) i J. W. (1) gospodarstwa rolnego znajdowały zastosowanie szczególne zasady.

W związku z tym, rozważenia wymagało, czy i którzy ze spadkobierców Z. W. (1) i J. W. (1) posiadali kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Z. W. (1).

Zgodnie z art. 1 ustawy zmieniającej ustawę kodeks cywilny z dnia 26 października 1971 roku (Dz.U. Nr 27, poz. 252) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego należącego do spadku otwartego przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że przed tym dniem nastąpił już dział spadku.

W przedmiotowej sprawie, przed wejściem w życie wskazanej ustawy zmieniającej kodeks cywilny nie miało miejsca ani stwierdzenie nabycia spadku ani dział spadku po Z. W. (1). W związku z tym, pomimo śmierci spadkodawczyni w 1968 roku, w świetle powyższego przepisu ustawy nowelizującej, do dziedziczenia po Z. W. (1) znajdowały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 października 1971 roku.

Stosownie do przepisu art. 1059 § 1 k.c., w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 26 października 1971 roku, dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli: 1) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie albo 2) w chwili otwarcia spadku są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracują w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo 3) w chwili otwarcia spadku bądź prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo 4) w chwili otwarcia spadku bądź są małoletnie, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 5) w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy. Natomiast, wedle § 2 powołanego przepisu jeżeli żadne z dzieci spadkodawcy nie odpowiada jednemu z warunków przewidzianych w punktach 1, 2 lub 3 paragrafu poprzedzającego, dziedziczą z ustawy gospodarstwo te spośród nich, które mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku oświadczą w sądzie lub w państwowym biurze notarialnym gotowość prowadzenia gospodarstwa należącego do spadku. Jak wynika z art. 1060 § 1 k.c., w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 26 października 1971 roku, przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio do dziedziczenia z ustawy przez małżonka spadkodawcy, jak również do dziedziczenia z ustawy przez wnuków spadkodawcy powołanych stosownie do przepisu art. 931 § 2 k.c. Dalsi zstępni spadkodawcy nie są powołani z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Z kolei, zgodnie z art. 1060 § 2 k.c., w granicach określonych w art. 931 § 2 k.c. wnuki spadkodawcy, które bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w należącym do spadku gospodarstwie rolnym i dla których ta praca stanowiła główne źródło utrzymania, dziedziczą gospodarstwo także w wypadku, gdy ich ojciec lub matka nie mogą gospodarstwa dziedziczyć dla braku warunków przewidzianych w art. 1059 k.c. Stosownie do § 16 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci Z. W. (1), spadkobierców uważa się za trwale niezdolnych do pracy, jeżeli osiągnęli wiek - kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat, i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, lub zostali zaliczeni do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

W chwili śmierci Z. W. (1) jej córka Z. była małoletnia i pomagała w gospodarstwie rolnym rodzicom, a mąż J. W. (1) pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym. J. W. (1) poza pracą w gospodarstwie rolnym wykonywał wówczas dodatkową pracę palacza i nocnego stróża w domu pomocy społecznej. W razie potrzeby np. przy żniwach w gospodarstwie tym pomagały wówczas dzieci spadkodawców: S. W., M. W. (2), I. C..

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak było podstaw do rozpatrywania innych przesłanek do dziedziczenia po Z. W. (1) gospodarstwa rolnego niż bezpośrednia praca w gospodarstwie rolnym przed otwarciem spadku oraz małoletniość. Albowiem, żadne z dzieci Z. W. (1) nie miało w dacie jej śmierci wykształcenia rolniczego, nie było członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nie uczęszczało do szkół, nie pobierało emerytury ani renty z tytułu pierwszej lub drugiej grupy inwalidzkiej. Oprócz Z. P. (1) dzieci spadkodawczyni w chwili jej śmierci pracowały zawodowo poza rolnictwem. Żadne z wnuków spadkodawczyni nie pracowało wówczas w gospodarstwie rolnym wchodzącym w skład spadku. W razie potrzeby np. przy żniwach w gospodarstwie tym pomagały wówczas dzieci spadkodawców: S. W., M. W. (2), I. C..

Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, przesłanka bezpośredniej pracy w gospodarstwie spadkowym przed otwarciem spadku, w świetle powołanych powyżej przepisów, znajdujących zastosowanie do dziedziczenia po Z. W. (1) jest spełniona jeżeli tylko praca spadkobiercy w gospodarstwie spadkowym nie miała charakteru dorywczego. Zaś okoliczność, iż spadkobierca był zatrudniony jednocześnie gdzie indziej, nie pozbawia go możliwości dziedziczenia na podstawie art. 1059 pkt 1 k.c., zwłaszcza, gdy zatrudnienie to oraz miejsce zamieszkania spadkobiercy znajdowało się na terenie gminy, do której należała wieś położenia gospodarstwa spadkowego. Natomiast, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., w brzmieniu nadanym mu nowelą z dnia 26 października 1971 roku, zmieniającą ustawę kodeks cywilny (Dz.U. Nr 27, poz. 252), dotyczy pracy wykonywanej w spadkowym gospodarstwie rolnym w sposób stały, a nie jedynie dorywczo, czy nawet sezonowo. Praca ta ma charakter stały, jeżeli została podjęta z zamiarem długotrwałego jej wykonywania. Charakteru stałego nie traci praca wykonywana przez spadkobiercę w należącym do spadku gospodarstwie rolnym, jeżeli poza normalnym (pełnym) jej wykonywaniem pracuje on ponadto,

nawet odpłatnie, poza tym gospodarstwem, choćby praca ta nie była związana z rolnictwem (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 6 sierpnia 2014 roku, I CSK 579/13, opubl. L., z dnia 23 czerwca 1971 roku, III CRN 132/71, OSNC 1972, nr 1, poz. 15, z dnia 25 marca 1965 roku, II CR 120/65, OSNCP 1966, nr 1, poz. 9, z dnia 27 listopada 1997 roku, III CKN 256/9, opubl. L., a także w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1970 roku, III CZP 123/68, OSNCP 1971, nr 4, poz. 60).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala ustalić, że praca S. W., M. W. (2) i I. C. wykonywana w spadkowym gospodarstwie rolnym przed śmiercią Z. W. (1) miała charakter inny niż dorywczy. Uczestnicy postępowania będący spadkobiercami S. W. i M. W. (2) nie potrafili wskazać częstotliwości ani charakteru prac wykonywanych przez S. W. i M. W. (2) w owym gospodarstwie. Natomiast, twierdzenia I. C. dotyczące codziennej pracy w spadkowym gospodarstwie rolnym Sąd uznał za nieudowodnione, jak wskazano powyżej. Z kolei, praca J. W. (3) poza rolnictwem miała charakter dodatkowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, iż wchodzące w skład spadku po Z. W. (1) gospodarstwo rolne na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli: mąż J. W. (1) oraz córka Z. P. (1) z domu W. po $\frac{1}{2}$ części każde z nich.

Zgodnie przepisem z art. 1059 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci J. W. (1) spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: 1) odpowiadają warunkom wymagany dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności albo 2) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 3) są trwale niezdolni do pracy. Z kolei, stosowanie do treści obowiązującego wówczas art. 1065 § 1 k.c. spadkobiercą testamentowym gospodarstwa rolnego może być każda osoba, która w chwili otwarcia spadku odpowiada warunkom wymagany dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności. Zaś, wedle art. 1065 § 2 k.c. osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych może na podstawie testamentu dziedziczyć gospodarstwo rolne również wtedy, gdy byłaby uprawniona do dziedziczenia tego gospodarstwa z ustawy. Jeżeli gospodarstwo rolne zostało przeznaczone w testamencie osobie nie odpowiadającej wymaganiom przewidzianym w paragrafach poprzedzających, dziedziczą je spadkobiercy ustawowi (art. 1065 § 3 k.c.). Jak wynika z przepisu art. 160 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci J. W. (1), własność nieruchomości rolnej lub jej części może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca: 1) stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo 2) ma kwalifikacje, do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

W świetle § 3 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci J. W. (1), za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych, a przerwa w pracy w gospodarstwie rolnym nie stanowi przeszkody do uznania, że osoba zainteresowana odpowiada warunkom określonym w art. 160 § 1 pkt 1 k.c. Z kolei, zgodnie z § 7 owego rozporządzenia, spadkobierców uważa się za trwale niezdolnych do pracy, jeżeli: 1) osiągnęli wiek - kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, lub 2) zostali zaliczeni do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Natomiast, w świetle § 9 powołanego rozporządzenia, pobieranie nauki zawodu lub uczęszczanie do szkół uprawnia spadkobierców do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, z wyjątkiem wypadku, gdy spadkobiercy osiągnęli pełnoletność i pobierają naukę w szkołach dla pracujących lub odbywają studia dla pracujących.

J. W. (1) sporządził ważny testament ustny, w którym do całości spadku powołał córkę Z. P. (1). W związku z tym, ustalenia wymagało, czy wnioskodawczyni posiada kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie testamentu. W świetle powołanych powyżej przepisów, jedną z przesłanek nabycia gospodarstwa rolnego na podstawie testamentu, była stała praca w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, przesłanka stałej pracy w gospodarstwie spadkowym zostaje spełniona, jeżeli spadkobierca od szeregu lat wykonywał sukcesywnie, w miarę potrzeby gospodarczej prace polowe.

Pojęcie stałej pracy przy produkcji rolnej obejmuje bowiem każdą pracę wykonywaną w gospodarstwie rolnym w ramach rodzinnego podziału czynności. Praca ta nie musiała być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy, gdyż zawarte w art. 1059 k.c. pojęcie stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej winno być rozumiane szeroko. Ponadto, na tle przesłanki stałej pracy w gospodarstwie rolnym w piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, iż ustawa Kodeks cywilny, po nowelizacji ustawą z dnia 26 marca 1982 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 11, poz. 81), nie wymaga od spadkobiercy by jego praca w gospodarstwie rolnym nosiła charakter wyłączny oraz że dla spełnienia przesłanki stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej nie jest konieczne prowadzenie działalności rolniczej w większym rozmiarze, ani osiąganie zysku. Dodatkowo wskazywano, że określone czynności, które są wykonywane przez spadkobiercę w ramach zorganizowanej całości gospodarczej jaką stanowi gospodarstwo rolne, nie muszą polegać na wykonywaniu zajęć ściśle rolniczych - chodzi bowiem o czynności wykonywane w ramach podziału obowiązków i związane z produkcją rolną (np. dogłądanie inwentarza, czy prowadzenie domu). Okoliczność że spadkobierca był jednocześnie zatrudniony gdzie indziej nie pozbawiała go możliwości dziedziczenia gospodarstwa rolnego (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 597/04, opubl. L., z dnia 12 maja 2004 roku, III CK 10/03, opubl., L., z dnia 7 października 2003 roku, IV CK 60/02, opubl. L., 12 stycznia 1999 roku, I CKN 963/97, opubl. L., z dnia 25 listopada 1997 roku, I CKN 312/97, niepubl., z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 575/98 niepubl.).

Po zawarciu w 1971 roku związku małżeńskiego Z. P. (2) i jej mąż J. zamieszkiwali razem z J. W. (1). Przed śmiercią J. W. (1) wnioskodawczyni pracowała razem z nim i mężem w spadkowym gospodarstwie rolnym. Gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku nie było duże. Wnioskodawczyni hodowała kury, w razie potrzeby zajmowała się zwierzętami gospodarskimi, a także wykonywał sukcesywnie, w miarę potrzeby gospodarczej prace polowe takie jak udział w żniwach, czy wykopkach oraz zbieranie kamieni z pola. Po urodzenia córki w dniu 29 czerwca 1972 roku Z. P. (1) podjęła dodatkowo pracę chałupniczą - wieczorami robiła swetry. Prace tę wykonywała do 1980 roku. Zaś dopiero w 1988 roku, czyli 4 lata po śmierci ojca wnioskodawczyni założyła wraz z mężem zakład krawiecki.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, Z. P. (1) spełniała w chwili śmierci ojca przesłankę stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. W konsekwencji, na podstawie testamentu ustnego J. W. (1) wnioskodawczyni dziedziczy także wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne.

Zasada rozliczenia kosztów postępowania prowadzonego w trybie nieprocesowym wynika z art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wyjątki od tej zasady zostały ustanowione w dalszych paragrafach art.520 k.p.c., stanowiąc, iż jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Zaś, paragraf 3 art.520 k.p.c. stanowi, iż jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Przeciwnie, z treści całego art.520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika (tak Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P [w] Komentarz do art.520 kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2010; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 1999 roku, III CKN 497/98, OSNC 2000 rok, nr 6, poz. 116). Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika (Budnowska Joanna, Zieliński Andrzej artykuł Palestra 1995 rok, numer 7-8, s. 58, Lex nr 11671/1).

Zasada, iż każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, LEX nr 970082). W postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma bowiem podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10, LEX nr 898272).

W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że o sprzeczności interesów uczestników postępowania nieprocesowego nie świadczą odmienne stanowiska co do sposobu działu spadku, zniesienia współwłasności czy podziału majątku wspólnego, jak również odmienne stanowiska co do podstawy dziedziczenia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie wnioskodawczyni jako spadkobierczyni ustawowa i testamentowa oraz uczestnicy, jako potencjalni spadkobiercy ustawowi, byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania. Albowiem, rozstrzygnięcie dotyczące stwierdzenia nabycia spadku po Z. W. (1) i J. W. (1) normuje sytuację prawną wszystkich uczestników postępowania wyjaśniając ostatecznie kwestię dziedziczenia po spadkodawcach. W ocenie Sądu, nie zachodziły podstawy do odstąpienia od ogólnej zasady rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego. Z tego względu rozstrzygnięcie w tej kwestii zapadło na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się wydatki poczynione przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia biegłych łącznej kwocie 1.408,26 zł (796,50 zł+ 440,36 zł+ 284,24 zł+ 52,04 zł+135,12 zł= 1.708,26 zł, 1.708,26 zł – 300 zł zaliczki uiszczonej przez uczestniczkę I. C. = 1.408,26 zł).

Stosownie do przepisu art. 83 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, Sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepis art. 113 tej ustawy.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Natomiast, zgodnie z ust.2 powołanego przepisu, koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz:1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie, 2) strony zastąpionej przez kuratora lub 3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania.

Czynności związane z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłych z zakresu badań pisma ręcznego oraz chorób wewnętrznych, był czynnościami podjętymi w interesie wszystkich uczestników postępowania. Ich celem było bowiem ustalenie czy testament J. W. (1) z dnia 7 września 1984 roku jest testamentem ważnym, w konsekwencji dokonanie oceny czy po tym spadkodawcy ma miejsce dziedziczenie testamentowe, czy też ustawowe. W związku z tym, na podstawie przepisu art.83 ust.2 w związku z art.113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz w związku z art.520 § 1 k.p.c., Sąd rozdzielił nieuiszczone koszty sądowe w częściach równych, nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od Z. P. (1), D. S., E. J., H. K., D. K., E. P. (1), J. M., C. S., I. Z. (1), C. W., K. W. (1), R. C., A. W., M. W. (1), K. W. (2), P. W. kwoty po 88,01 zł (1.408,26 zł: 16= 88,01 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.